

DOI: 10.11649/sfps.2018.012

Helena Krasowska
(Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa)

Charakterystyka językowa polskiej gwary górali bukowińskich

Przedmiotem niniejszego artykułu jest charakterystyka językowa polskiej gwary górali zamieszkujących Bukowinę Karpacką¹. Grupa ta sięga korzeniami okręgu czadeckiego (aktualnie na terenie Słowacji) i w ciągu ponad 200 lat była w kontaktach językowych z różnymi językami słowiańskimi (słowacki, ukraiński, rosyjski) oraz niesłowiańskimi (niemieckim i rumuńskim). Kilka słów wypada dodać o samym Czadeckiem, skąd się wywodzą obecne pokolenia tej góralskiej grupy.

Górale polscy w Czadeckiem

Historycznie Czadeckie przez długi okres było obszarem, na którym osadono pańszczyźnianych chłopów – zbiegów ze śląskiej (austriackiej) i polskiej strony Beskidów oraz osadników słowackich z południa. Dzięki tej mozaice

¹ Publikacja naukowa finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2015–2018 nr projektu 1bH 15 0354 83.

ukszałtowała się w kilku wsiach (Skalite, Czarne, Świerczynowiec, Maków, Oszczadnica i in.) specyficzna wspólnota etniczna, kulturowa i językowa łącząca elementy śląskie i małopolskie. Pierwszą polską osadą w Czadeckiem była wieś Dragoszanka założona w XIII wieku (Szczotka, 2000b, s. 138). Pod koniec XIV wieku osadnicy polscy założyli tam osadę Gorzelica. Ze względu na dogodne położenie i ważny szlak komunikacyjny wiodący przez Czadecę można przypuszczać, że zaludnienie tego terytorium było wczesne. Największe nasilenie polskiego osadnictwa łączy się z wielką ekspansją ludności polskiej na południe w ciągu XVII wieku (Małecki, 1938, s. 70). Czadeckie przez kilka wieków było terenem spornym między Węgrami a Śląskiem. W XVIII wieku mieszkańcom Beskidu Zachodniego żyło się coraz ciężiej. Zwiększał się naturalny przyrost ludności, rosły również obciążenia pańszczyźniane nakładane na poddanych. Zaczęła się więc dalsza terytorialnie migracja górali². Trudna sytuacja ekonomiczna i przeludnienie Ziemi Czadeckiej na przełomie XVIII i XIX wieku były powodem migracji górali na daleką Bukowinę, pozyskaną przez Austriaków w 1775 roku, a od 1787 roku administracyjnie połączoną z Galicją.

Górale polscy na Bukowinie

Spora grupa górali, w skład której wchodziłi także górale śląscy i żywieccy, na krótko zatrzymała się w latach 1803–1806 w dobrach brzeżańskich (obecnie Ukraina zachodnia), ponieważ „właścicielka Brzeżan, Księżna Marszałkowa Izabela Lubomirska z Książąt Czartoryskich, obiecywała swym poddanym uwłaszczenie” (Gotkiewicz, 1938, s. 275). Przybysze ci jednak nie zabawili długo na ziemi brzeżańskiej, lecz przenieśli się na Bukowinę, gdzie już około 1803–1805 roku osiedlili się ich krewni z Czadeckiego.

² Polskich górali z Czadeckiego, nazywanych również Kysucanami, opisał Alois Vojtěch Šembera w 1864 roku w pracy *Základové dialektologie československé*. Wyliczył on w północnej części czadeckiego 14 osad zamieszkałych przez ludność góralską posługującą się gwara polską. Badania M. Małeckiego wskazują na zróżnicowanie gwar w Czadeckiem wynikające ze skrzyżowania się dwóch prądów osadniczych: małopolskiego (z Żywiecczyzny), idącego przez Przełęcz Zwardońską, i śląskiego, idącego przez Przełęcz Jabłonkowską (Szczotka, 2000b, s. 138). Według językoznawców słowackich współcześnie mamy do czynienia z polską gwara góralską w Czadeckiem w pięciu miejscowościach: w Skalitem, Oszczadnicy, Czarnem, Świerczynowcu oraz Gorzelicy (Dudášová-Kriššáková, 1993, s. 31).

Najstarsze miejscowości górali polskich na Bukowinie Karpackiej, istniejące od 1803 roku, to: Kaliczanka (obecnie przedmieście Czerniowiec), Tereblecze, Głęboka i Stara Huta³. Pierwsze góralskie miejscowości na Bukowinie były w latach późniejszych zasilane nowymi falami ludności z Czadeckiego, a zapewne i ze Śląska. Przyczyniło się to do ich znacznego powiększenia. Gromadząca się ludność polska na Bukowinie musiała zatem szukać coraz to nowych terenów osadniczych, zakładano więc w miejscu wykarczowanego lasu nowe wsie. Powstały w ten sposób nowe osady: Nowy Sołonec (1834), Plesza (1836), Pojana Mikuli (1842); Laurenka (1875) – (przysiółek dziś nieistniejący) i Dunawiec (1875) – obecne przysiółek Baniłowa Podgórnego; Dawideny-Zrąb (1880), a później Panka-Zrąb, Paltynosa, Dumbrawa koło Kornu Lunci, Arszycza – przysiółek Piotrowiec Dolnych (1910).

W roku 1911 Tadeusz Zubrzycki w artykule *Bukowińscy górale polscy* drukowanym w „Gazecie Polskiej” w Czerniowcach (z dnia 10 VIII 1911, nr 64) określił liczbę polskich górali na Bukowinie na około 14 000 osób. Marian Gotkiewicz, przeprowadziwszy badania znajomości gwary polskiej – oparte po części na starych spisach, a po części na informacjach zaczerpniętych na miejscu od osób, które zadeklarowały znajomość gwary polskiej – podaje liczbę 5000 lub 6000 osób. Nie mamy dokładnych danych świadczących o tym, w którym roku M. Gotkiewicz badał liczebność mieszkających tam górali i czy badał wszystkie miejscowości zamieszkane przez nich na Bukowinie, można więc przyjąć tę liczbę jako umowną, tym bardziej że migracje tej ludności nie ustawały na terenie samej Bukowiny i poza nią. W latach późniejszych 1888–1895 dotarli nawet aż do Rio de Ne(g)ro (Brazylia), a w 1895–1896 do Czelinowacu (Bośnia i Hercegowina).

Ciągle mało znana społeczność górali polskich z Bukowiny Karpackiej występuje pod różnymi nazwami: w pracach historycznych jako „Czadecczanie” lub „Kysucanie”, w pracach etnograficznych jako „Górale czadeccy”, w pracach językoznawczych jako „Górale bukowińscy”.

Z badań prowadzonych na Bukowinie (północnej i południowej) w latach 2015–2017 w ramach grantu „Mowa polska na Bukowinie Karpackiej. Dokumentacja znikającego dziedzictwa kulturowego” wynika, że do dzisiaj górale polscy zamieszkują w zwartych grupach w następujących miejscowościach:

³ Wszystkie nazwy miejscowe przytaczam w wersji polskiej, w jakiej występują w dokumentach historycznych i używane są przez polską ludność zamieszkującą obecnie Bukowinę.

(na Bukowinie północnej) w Starej Hucie, Dolnych Piotrowcach, w przysiółku Arszycza i Terebleczu; oraz na Bukowinie południowej: w Pojanie Mikuli, Nowym Sołońcu i Pleszy⁴.

⁴ Po zakończeniu drugiej wojny światowej Polacy mieszkający na podzielonej Bukowinie dążyli do powrotu do kraju. We wrześniu 1944 roku rząd polski zawarł umowę z Ukraińską Republiką Radziecką o repatriacji Polaków. Na mocy tej umowy ludność polska przesiedlana była na ziemie państwa polskiego. Repatriacja Polaków z okolic Czerniowiec rozpoczęła się 18 maja 1945 roku i trwała do 1 maja 1946 roku. Pierwszy transport repatriantów z okolicy Baniłowa wyjechał w połowie 1945 roku. W Polsce zostali osiedleni na Ziemiach Zachodnich w czterech wsiach: Brzeźnicy, Stanowie, Długowinie, Kotowicach w województwie lubuskim. Drugi transport górali opuścił Bukowinę w październiku 1945 roku, trzeci – w lutym 1946 roku, a czwarty – w kwietniu 1946 roku. Repatriacja objęła również rumuńską część Bukowiny. Pierwszy transport repatriantów z Bukowiny południowej wyruszył do Polski już w roku 1946. Dalsza repatriacja odbywała się w oparciu o wymianę not pomiędzy Ambasadą RP w Bukareszcie a rządem rumuńskim. Pierwszy transport Polaków, w tym górali, wyruszył z południowej Bukowiny do Polski jesienią 1946 roku, drugi – w marcu 1947 roku, następny – w czerwcu 1947 roku. Osiedli oni na Dolnym Śląsku i Ziemiach Zachodnich (Willame, 1981, s. 92).

W latach 1946–1947 agitatorzy Czechosłowackiej Komisji Repatriacyjnej przeprowadzali w środowiskach zamieszkiwanych przez górali, głównie w Pojanie Mikuli, agitację dotyczącą wyjazdów na tereny byłej Czechosłowacji. Przesiedlenie odbywało się na podstawie porozumienia sporządzonego w Oradei Mare nr 563/46 z 10 grudnia 1946 roku pomiędzy rządem Rumunii a Czechosłowacką Komisją Repatriacyjną. Z 409 osób, które przesiedliły się w styczniu i lutym 1947 do ČSSR, zaledwie 200 zostało na Słowacji. Pozostali od sierpnia 1947 roku osiedlali się w Czechach (Jurášek, 1997, s. 10). Zamieszkali w dziewięciu miejscowościach powiatu Rimavská Sobota: Abovce, Chanava, Gemer, Rumince, Svätý Kráľ, Starňa, Šafarikovo (obecnie Tornaľa), Štrkovec i Včelice na Słowacji, w pobliżu granicy węgierskiej. W październiku 1947 roku 25 rodzin przeniosło się do Hornej Štubni w kotlinie turczańskiej. Pozostała grupa górali począwszy od sierpnia 1947 roku zamieszkała w poniemieckich domach na terenie Czech: w Volarach koło Prachatic oraz w Hazlovie, Ašu i Chebie (Úradník, 1993, s. 145).

Główny Zarząd Repatriacji z Bukowiny do Polski pracował w latach 1946–1948. Górale z Bukowiny wyruszyli do Polski i zwartymi grupami osiadali w zwartych skupiskach, podobnie jak żyli na Bukowinie. Dołączali do nich również krewni z ówczesnej Jugosławii, których przodkowie wyemigrowali z Bukowiny do Bośni. Część jednak pozostała na Bukowinie. Przesiedleńcy z Bukowiny północnej i podążający za nimi przesiedleńcy z południowej Bukowiny najczęściej dysponowali znikomą wiedzą geograficzną o Polsce. Na ogół osiedlani byli głównie w środkowym pasie polskich ziem zachodnich, również na Górnym Śląsku. W byłych województwach wrocławskim, wałbrzyskim i zielonogórskim doszło do przemieszania przesiedleńców pochodzących z różnych miejscowości bukowińskich. Pośród około 20 tysięcy osiadłych po wojnie w Polsce Polaków-przesiedleńców z Bukowiny mniej więcej pięciotysięczna grupa wyraźnie odróżniała się pod względem etnograficzno-językowym od pozostałych (Feleszko, 1993, s. 95). Byli to górale bukowińscy.

Na podstawie materiału zebranego podczas dialektologiczno-etnograficznych badań terenowych w 2016 i 2017 roku zostanie przedstawiona charakterystyka językowa gwary polskiej w odniesieniu do polszczyzny literackiej.

Opis wokalizmu dotyczy cech mających swą ilustrację w spisanych tekstach gwarowych. Zostaną omówione najważniejsze zjawiska zanotowane w zebranych materiale, uzupełnione także przykładami z tekstów ciągłych, spisanych z nagrań na nośniku elektronicznym. Zestaw cech fonetycznych dyferencyjnych w stosunku do stanu w polskim języku literackim prezentuje się następująco:

1. pochylone *a* (różnego pochodzenia) → *o*, np. *kurczacka zrobili gniazdo i siedzo tam*; **pnio**ki rosnom wszaje i ni można priejść tamtaja; **kosok** to je do kukuruzy tako dawasz i je ten łabuz; **downo** to ludziska biedno żyli; **bioly kwiotki** mom w zogrudku; **stoć** trieja w kościele, a mnie nogi bolom; ty si **miol** mocki cielacków i mocki chudoby; jo jech **siedziol** i **dumol** czy pridzie do mnie czy tamta ja bydzie siedzieć i tam żyć; **pojechoł** jech na chram; **ros** mamka i tatki poszli na polie;
2. *a* → *o* lub *a* w grupie *ar* z **r* (sonantu), np. **korczowali** tyn lias i tak budowali chalupy; **szczworta** godzina jak jo tu pan truje i nimo nic; una je **czorna** jak glina i taka sie rodzila i ta je no; w części przykładów brak tej zmiany, np. na **karku** miala plame;
3. *aN* → *uN*, np. na chram my pleciemy **wiuneczek** z barwinku; ideme, neseme tyn **wiunek** na cynter;
4. ogpol. *e* → *ä* (dźwięk szerszy, pośredni między *e* i *a*) pod akcentem (tylko u najstarszych osób), np. **t'äras** to syćko je w magazynie; **ostr'äfke** z liasu człowiek mi priniusl taj mom mom; **cz'äkoj** ja ni możem tak chytro iść;
5. ogpol. *e* → *y* w grupie *er*, np. griby **zbi**rał i **zbi**rał i prinosił te griby cale lato; **pirszy** roz jak była w Polsce to tam tak pieknie gwariom po polsku, a u nas tako jako my gwarime;
6. ogpol. *e* (<psł. *ě*>) → *i*, np. **chlip** downo piekli sami w takich piecach; **śnik** tyj zimy u nas był mocki;
7. *eN* → *yN*, *iN*, np. człowiek **tyn** prinosi mnie **jedzynie**; pribirajom si za **jelinia** i tańcujom na ostatki;
8. ogpol. *oN* → *uN*, np. mom **kunia** Siwok; **un** przszeł z lasa taj dawaj te babe bić; **una** rubila wajka i piekla paski; **jabtuń** tam tak kwitnyła, że aż ty kwiatki padali; **dłuń una** ma pomarszonom;
9. *ę* → *yN*, *iN* (przed spółgłoskami zwartymi i szczelinową), np. **mniałam gynski** downo, truchanów, syćko mniała, a taroz uże nie; **rynka** boliala

po wojnie i boliala, saraku un był; **cinszko** my przyyli to życie, **cinszko** my pracowali i **cinszko** je nom;

10. $\xi \rightarrow e$ w wygłosie, np. **na wode** wiunki kladli i puszczeni tam w Jastrowiu; **na msze** dawali downo maj mocki taros nie dawajom mocki;
11. $\varphi \rightarrow uN$ (przed spółgłoskami zwartymi i szczelinowymi), np. **musze wziunc** taszke i pójść do kuparatiwa; **mój tatko miał funsy** 'wąsy' takie pokręczone; **poczuntek** to taja trieja brać od drogi; w każdym **kuntku** po **dzieciuntku**, a na **piecu sześć**;
12. $\varphi \rightarrow um, om$ w wygłosie, np. **siedziata jech** pod **kopiczkum**, za **sebo**m chowała te listki i **spiwała tajdany**; zwłaszcza częste w wygłosie czasowników 3 os. l.mn., np. **gwariom**, ludzie **gwariom**, ze ja malowana, **gwariom** ludzie **gwariom**, że ja jech wybrana; **sapajom** baby na polu i **sapajom**, **sapajom** na wiosne i **sapajom** u liecie; **pisajom** dzieciska w szkoli swoje uroki; **spajom** uni tam u mamki;
13. brak zmiany $*eT > oT$, np. **bierom** dyrwo i **niesom** do lasa; **rozniesom** siano wszaje jak je wiatr; **przywieszom** dzieciska do nas i zostawiom i u nas tak siedzom; **mietla** je za stodołom; **przyniesta** te wajka i malowała jech;
14. r^* (sonant) $\rightarrow ir, yr$, np. **kyrpcy** robili wszaje i szycy chodzili w **kyrpcach**; **kyrdel** owców tamtaja chodzi.

Akcent paroksytoniczny, tzn. na przedostatniej sylabie, występuje w Nowym Sołońcu, Pleszy, Dolnych Piotrowcach oraz Terebleczu, podobnie jak w większości dialektów polskich, a także w polszczyźnie ogólnej. Akcent inicjalny występuje w Pojanie Mikuli oraz Starej Hucie obok paroksytonicznego, np. *p'oduszka//pod'uszka*; *w'ewiurka//wew'iurka*. Według Eleny Deboveanu „akcent inicjalny w Pojanie Mikuli może być wynikiem wpływu słowackiego, skoro takie miejsce akcentu mają gwary północno-zachodniej Słowacji” (Deboveanu, 1971, ss. 30–31).

Na podstawie spisanych tekstów z nośnika elektronicznego, tj. z dyktafonu, opracowano również niektóre cechy fonetyczne dotyczące konsonantyzmu. W wyniku analizy można stwierdzić istnienie w gwarze górali bukowińskich odrębności w porównaniu ze stanem ogólnopolskim w artykułowaniu niektórych głosek i ich połączeń. Różnice te są rezultatem wpływów cech fonetycznych języków: słowackiego, rumuńskiego, ukraińskiego, z którymi gwara górali bukowińskich była kolejno w codziennym kontakcie. W zakresie konsonantyzmu da się zauważyć następujące cechy:

1. $g \rightarrow h$ (krtaniowe), np. *mamka warila hreczku i una była z mlikiem; kohut rano wstaje i spiewie, hruby un je i ma dychawice;*
2. $g, k, ch \rightarrow g', k', ch'$ przed samogłoskami przednimi, np. *jako sie napije to ma giembe czerwonom; nosi kiepke na słonku, jak siano zbiro; chiba tak trieja zrobić, aby pojechać do Jastrowia; muchi latom lizom do chałupy; pańczochi una mniała z Afstrii;*
3. opozycja l (twarde) : l' (miękkie), np. *na polednie pójdeme do domu i bedeme jeść; stul gwarime jako u nas nie; prinieś mi stolek nogi boliom tako chodźć mocki; ty si slaby?; lysi un je lysi; lialki downo robili z katrania, taros kupują; lampa je na izbie; cieliacko takie male mom i pójdom paść;*
4. realizacja $ł$ (zębowo-dziąsłowego), np. *siadaj tu na łafce i pogwarime; jak to dziecisko się narodziło miało głowe tak dużą, a potemu to się zrobiło dobrze i zrowe uno je; dluto je tam w szopie prinieś mi; poszli dzieci-ska tam grali w duczke, nie, i zaszli w błoto;* według Eleny Deboveanu „z wpływem słowackim należy wiązać fakt fonetycznej realizacji fonemu /l/ w Sołońcu i Pleszy jako głoski zębowo-dziąsłowej $ł'$ ” (Deboveanu, 1971, s. 114);
5. realizacja $ł$ (zębowego), np. *łoszak tam uciekał do lasa i szukali; dziwka tak fajna i potemu była młoda i miała młodego taj tak żyli siebie; kładka była bez potuk i woda zabrała;*
6. $m' \rightarrow mń$, np. *mniasto było moc fajne w nocy; to mniasto sie nazywało Bukareszt; u krowy bolało wymnie; to wymnie una mniała spuchnięte;*
7. $ř \rightarrow ř$, np. *un ma bruch taki maj wielki; drzewo ‘drzewo’; mój tatka to mioł taki remiń szyroki; oře tam Mirek i oře cały dzień; prijść trieja do kościoła, trieja się pomodlić i bydzie dobrze; dzieciska priwiunzała jech do stołka i doiła jech krowy i Syćko robiła, cinszko było cinszko;*
8. $z, s, c \rightarrow z(j), s(j), c(j)$ (przed j jako półmiękkie lub miękkie), np. *zjeluna trawa uže je i można owce paść; wojne to Rosja zaczunła, uni tam w Galicji żyli; dawajom male strawy i porcja mała, downo milicja była niedobra, tarazika robiom, robiom;*
9. $ś, ć$ w archaizmach staropolskich, np. *śerco bolalo, bolalo i umrił; tyn człowiek to mniół śerco slabe; weśele jo mioła moc fajne, telo ludzi prijechalo z tych seł tam taja; ćeść był niedobry, furt kwiczol;*
10. $kt \rightarrow cht$, np. *chto//kto: chto tam bydzie pamincal//kto to wi, jako to bydzie; dochtor//doktor: dochtory taros liczom ludzi liczom//doktor przisel do krowy dał antinewraldzik;*

11. mazurzenie (w nielicznych przykładach), np. **cosnek** ja kladnem na jesiń; *uni inacy* sie ubirajom, **inacy** sie pokrywają, **inacy** gwariom;
12. *t* (wstawne) w grupie *sr*, np. w **striode** się zaczyna popieliec; **postriotku** kladli putnie i na putni poduszka i tam młoducha siadała;
13. *w//f* w grupach *chw, tw*, np. *chwo*st//*chfo*st 'ogon': **chwo**st ta krowa mniała wielki; *kuń chfo*stem jak machnył to w oczach zaciemniało; otwarty//*otfarty*: *kumparatiwa otwarty* u nas cały dzień; **otfarty** drzwiri bydom;
14. uproszczenie grup spółgłoskowych: *-rwsz-* → *-rsz-*, np. **pirszy** ros jech była w Polsce; *-błk-* → *-pk-*, np. **japka** tam rosnom;
15. metateza w przypadkach zależnych wyrazu *porwuzek* 'powróżek': **powruski** robili sami downo taros się kupuje do traktorów;
16. upodobnienie międzywyrazowe, udźwięczniające, np. *tag jag my taraz możem*, obok ubezdźwięczniającego, np. *jech rychtowała studzieninu*.

W zakresie słowotwórstwa gwary górali bukowińskich ograniczę się do przedstawienia najbardziej reprezentatywnych prefiksów i sufiksów oraz zasygnalizowania odmiennej niż w języku ogólnopolskim łączliwości afiksów z podstawami słowotwórczymi.

1. w zapożyczeniach z ukraińskiego lub rumuńskiego występuje *-ko*, np. *nanaszko* 'ojciec chrzestny'; *tatko* 'ojciec, tata'; *buško* 'bocian';
2. w funkcji tworzenia nazw istot młodych występuje *-acko*, np. *dziwczacko*, *gynsiacko*, *jagniaczko*, *kociacko*, *kurczacko*, *łosiacko*, *psiacko*, *prosiacko*;
3. w przysłówkach występuje partykuła *-ka*, np. *terosika//terazyka*, *dziška*, *cosika//coška*: to **dziška** na rano był; to jeszcze stare ty, moja jo by była wiedziała, że to **kiedysika** pridzie do tego; to nie kwiatek, un nie kwitnie, a prosto uno tak, to była, **kiedysika** downo mirta, sie rachowała;
4. w formach zdrobniałych rzeczowników występuje sufiks *-iczka*, np. *głowiczka*, *kopiczka*, *kryżowniczka* 'część sań', *siostriczka*;
5. w nazwach żeńskich od nazw miejscowości występuje sufiks *-anka*, np. *hucianka*, *panczanka*, *pleszanka*, *pietrowczanka*, *sołonzanka*;
6. w funkcji tworzenia nazw wykonawców czynności występuje *-ar* (wpływ słowacki lub ukraiński), np. *bednar*, *kuchar*, *mular* 'murarz', *pocztar* 'listonosz';
7. w nazwach trzonków narzędzi występuje *-isko*, np. *biczowisko*, *cepisko*, *grabisko*, *kosisko*, *toporisko*;
8. w nazwach zjawisk przyrody występuje *-ica*, np. *fujawica*, *kurniawica*;

9. w zdrobnieniach przymiotników występuje *-učki*, np. **drobniutki** *dyszcz padze, ciepłutki był dzień dziśka; malučki* *syn*;
10. w przymiotnikach z języka ukraińskiego przejęta została końcówka *-ij//-yj* w mian. r.m. l.poj., np. *długij, paskudnyj, wysokij, wesołyj*.

Stopień wyższy przymiotników tworzy się jak w języku ogólnopolskim za pomocą przyrostka stopnia wyższego *-szy*, np. *starszy, ciepleszy*; ale też za pomocą przedrostka *naj-* dodanego do formy stopnia równego, np. *najkrótki, najwiękski, najmocny*, oraz rumuńskiej partykuły *maj* przed formą stopnia równego, np. *maj głodny* ‘głodniejszy’, *maj bogaty* ‘bogatszy’, a stopień najwyższy tworzy się za pomocą rumuńskiej partykuły *maj* przed formami stopnia wyższego, np. *maj bogatszy mój sumsiad jest; maj młodszy Bolek jest u nas*.

W zakresie fleksji zasygnalizuję wybrane zjawiska pojawiające się w polskiej gwarze górali bukowińskich. Zmiany w końcówkach fleksyjnych mogły powstać także pod wpływem cech fonetycznych charakterystycznych dla tej gwary:

1. w porównaniu ze stanem ogólnopolskim niektóre rzeczowniki wykazują odmienną przynależność rodzajową, np. *kieszenia* ‘kieszeń’, *raf* ‘rafa’;
2. w mianowniku liczby mnogiej rodzaju męskiego występują *-e, -i//-y*, np. *chłopi//chłopy, kunie, rogi*;
3. w dopełniaczu rodzaju męskiego w liczbie mnogiej występuje: *-uf*; w odmianie miękkotematowej też *-i//-y*, np. *chlopuf, chlebuf, psuf, ujkuuf, kuni//kuniuf*;
4. w narzędniku rodzaju męskiego, żeńskiego i nijakiego przymiotników występuje końcówka *-emi*, np. *fajnemi, polskiem, zielunemi, malemi, czerwunemi*;
5. liczebniki główne *tri, sztyri* odmieniają się według wzoru form języka słowackiego: w dopełniaczu: *troch, sztyroch*, w celowniku: *trom, sztyrom*, w bierniku: *tri, sztyri*, w narzędniku: *troma, sztyrmi*, w miejscowniku: *troch, sztyroch*;
6. formy 1. osoby l.poj. czasu teraźniejszego mają końcówkę *-m*, np. *pijem, bierem, idem, gwarim, piszem, dojam, śpiewem*;
7. formy 1. osoby l.mn. czasu teraźniejszego mają końcówkę *-me*, np. **ideme** *tarasika bez las i tam na Pliesze; bydeme* *robić wiesielie i tajdany śpiewać; gwarime, furt tutaj gwarime; jademe* *na festiwal do Jastrowia*;
8. formy 1. osoby l.poj. czasu przeszłego tworzone są za pomocą ruchomej cząstki *jech*, np. **priszel jech** *do domu; dopiero ukraiński był jak jo jech postompila* *do uniwersytetu na filologie ruskie; nu to było mamu downo*,

*babka jechali jo jeszcze maliučka **była jech**, stojcie, gdzieś szisździesiuntym czwarty piuntym, o tak, kiedy jo pamińcem, bo jo **jech** w piećdziesiuntym ósmym **urodzona**, to jo już pamińcam jako babka jechali, nu da i w sześćdziesiuntym roku jechali; kiedysika downo, jo była mała, no, no, mała **była jech**, rachujcie, że telio było pszeniców, telio chlieba było;*

9. czasownik *pójść* tworzy tryb rozkazujący na wzór słowacki (ta zmiana fonetyczna obecna jest także w dialektach śląskich), np. *poj, pojme, pojcie: poj tu, poj tu; pojme na chram do Solońca; pojcie tam taja bez las;*
10. formy 3. osoby liczby pojedynczej i mnogiej czasu przyszłego trybu rozkazującego tworzone są za pomocą partykuły *niech*, *niechaj*, *naj*, np. *niech prijdom na polednie, niechaj zrubi kaszke, naj pujdzie do lasa.*

W przypadku opisywanej grupy górali bukowińskich do 1800 roku w Czadeckiem miał miejsce kontakt językowy wynikający z dwujęzyczności między blisko spokrewnionymi słowiańskimi językami: polskim i słowackim. „Trudno dziś ustalić, w jakiej mierze polscy przybysze z północnej strony gór opanowali język słowacki, jaki był stopień ich bilingwizmu. O niewątpliwym jednak istnieniu tego zjawiska świadczą fakty językowe” (Deboveanu, 1971, s. 112). W północno-zachodniej Słowacji miał miejsce kontakt języka polskiego ze słowackim w mowie górali, a elementy języka słowackiego zachowały się i są w niej do dziś obecne. Widoczne jest to chociażby w zakresie fonetyki, w stosowaniu wzorów transpozycji fonetycznych, np. *ř (<r') > r*. Zdaniem Mieczysława Małeckiego „słowackie *r* zamiast polskiego *ř* jest pierwszą cechą, która przychodzi z wpływem słowackim nawet na obszarze etnograficznym, np. na Spiszu” (Małecki, 1938, s. 90). Takim elementem jest też na przykład występowanie spółgłoski epentetycznej *t* w grupie spółgłoskowej *śr*, np. *strioda* ‘środa’, por. słowackie *streda*, choć może to być też przeniesiona przez górali śląska cecha dialektalna.

Wraz z ostatecznym osiedleniem się górali w opisywanych wsiach na Bukowinie ich kontakt z językiem rumuńskim znacznie się wzmocnił. Bilingwizm polsko-rumuński we wszystkich opisywanych miejscowościach jest na Bukowinie powszechny. Kontakt z językiem rumuńskim jest nieunikniony, wynika chociażby z faktu położenia miejscowości (Pojanya Mikuli, Nowego Sołońca i Pleszy) w państwie rumuńskim i z polityki językowej tego państwa. Zauważalne jest także w mowie polskich górali występowanie liczebników złożonych powyżej dwudziestu ze spójnikiem *i* (jak w rumuńskim *și*), np. *ot tricać i triuch, tricać i sztyriuch*; por. rum. *de la treizeci și trei, treizeci și patru*.

W Pojanie Mikuli i Starej Hucie Polacy sąsiedowali z Niemcami, stąd część ludności znała w przeszłości również niemiecki, który do 1918 roku był językiem państwowym na całej Bukowinie. Dzisiaj nie można stwierdzić bilingwizmu polsko-niemieckiego u osób tam mieszkających, pozostały natomiast zapożyczenia leksykalne.

Szczególną uwagę należy zwrócić na kontakt gwary z językiem ogólnopolskim. Może być to również kontakt językowy uwarunkowany bilingwizmem, polegający na różnicy między odmianami języka. W danym przypadku chodzi o jednoczesną znajomość gwary i języka ogólnopolskiego. Rozmówcy w badanych przeze mnie miejscowościach ukończyli kilka klas polskiej szkoły i posługują się językiem ogólnopolskim lub interdialektem mniej lub bardziej zbliżonym do polszczyzny ogólnej. W świadomości badanych widoczne jest bardzo silne rozróżnienie między systemem gwarowym a językiem ogólnopolskim. Górale bukowińscy zależnie od sytuacji komunikacji, partnera rozmowy czy miejsca w jednych przypadkach „mówią”, w innych zaś „gwariają”. Kiedy rozmawiają z odwiedzającymi ich w górach przybyszami z Polski, używają systemu polszczyzny ogólnej.

W Dolnych Piotrowcach, Starej Hucie i Terebleczu kontakt językowy ma miejsce między używanymi tu językami spokrewnionymi: rosyjskim i ukraińskim, a raczej ich regionalnymi odmianami. Jako przykład podać można występowanie afrykaty miękkiej w sufiksie *-šk-*, np. *rumuński*, *ukraiński*, por. ukr. *румунський*, *український*; występowanie miękkich spółgłosek *d*, *t* (np. *bańar*, *bańku*) w wyrazach pochodzenia ukraińskiego czy też występowanie końcówki *-am* w celowniku rzeczowników rodzaju żeńskiego liczby mnogiej (jak w deklinacji męskiej), np. *mucham*, *babam*, *kuram* – jako rezultat oddziaływania form ukraińskich na *-am* i in.

Wśród systemów językowych, z którymi gwara weszła w kontakt, można wyróżnić języki niesłowiańskie (niemiecki i rumuński) oraz języki słowiańskie (język ogólnopolski, słowacki, ukraiński i rosyjski).

Od początku XIX wieku grupa polskich górali bukowińskich wchodziła w kontakt językowy wynikający z bilingwizmu:

- między językami słowiańskimi: językiem polskim w odmianie gwarowej lub ogólnopolskiej z językiem słowackim – w Czadeckiem;
- między językiem polskim w odmianie gwarowej lub ogólnej oraz niespokrewnionym z nim rumuńskim i jego odmianą regionalną – we wszystkich opisywanych miejscowościach na Bukowinie;

- między językiem polskim w odmianie gwarowej lub ogólnopolskiej i z językami ukraińskim lub rosyjskim oraz ich odmianami – w miejscowościach położonych w granicach dzisiejszej Bukowiny północnej (Stara Huta, Dolne Piotrowce, Tereblecze);
- między językiem polskim w odmianie gwarowej lub ogólnopolskiej a odmianą języka ukraińskiego – Nowy Sołonec;
- między językiem polskim w odmianie gwarowej lub ogólnej oraz niepokrewnionym z nim językiem niemieckim w Pojanie Mikuli i Starej Hucie.

Mowa górali bukowińskich jest w dalszym ciągu otwarta na wpływ języków państwowych: ukraińskiego i rumuńskiego. Duży wpływ na ich gwary ma również język ogólnopolski.

Bibliografia

- Deboveanu, E. (1971). *Polska gwara górali bukowińskich w Rumunii* (S. Gogolewski, Tłum.). Wrocław: Ossolineum.
- Deboveanu, E. (1978). Nazwy stopni pokrewieństwa w polskich gwarach na terenie Rumunii. *Prace Filologiczne*, 28, 223–239.
- Deboveanu, E., & Gogolewski, S. (1966). Przegląd gwar polskich na terenie Rumunii. *Język Polski*, 1966(66), 112–131.
- Dudášová-Kriššáková, J. (1993). *Goralské nářečia: Odras slovensko-pol'ských jazykových kontaktov na fonologickej rovine*. Bratislava: Veda, Vydavateľstvo Slovenskej Akad. Vied.
- Feleszko, K. (1993). „Rumuni” czy „Słowacy”? Czyli droga Górali bukowińskich nad Gwdę. *Rocznik Nadnotecki*, 24, 91–105.
- Gotkiewicz, M. (1938). Szukamy krewnych na Bukowinie. *Zaranie Śląskie*, 14(5), 273–284.
- Jurášek, J. (1997). *50 rokov od návratu Slovákov z Poiana Micului do vlasti 1947–1997* [broszura]. Turčianske Teplice.
- Krasowska, H. (2006). *Górale polscy na Bukowinie Karpackiej: Studium socjolingwistyczne i leksykalne*. Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Małecki, M. (1938). *Język polski na południe od Karpat (Spisz, Orawa, Czadeckie, wyspy językowe)*. Kraków: Gebethner i Wolff.
- Szczotka, P. (2000a). O gwarach czadeckich. W: K. Nowak (Red.), *Czadecka ojcowizna* (ss. 63–78). Lublin: Ośrodek Studiów Polonijnych i Społecznych PZKS.

Szczotka, P. (2000b). Próba wyznaczenia współczesnej granicy pomiędzy dialektem śląskim i dialektem małopolskim w Czadeckiem (Kisuce) (z pogranicza językowego polsko-słowackiego). *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, 36, 135–155.

Úradnik, V. (1993). *Slováci v Bukovinie*. V Martine: Matica slovenská.

Willaume, M. (1981). *Polacy w Rumunii*. Lublin: Polonijne Centrum Kulturalno-Oświatowe UMCS.

Teksty gwarowe⁵

Stara Huta O zwyczajach weselnych

No jak ubirali młoduche, przszel do ni młody, jaka była tradycja? Trieja było sie dziwać do okna, byś ty widziała jego pirszy roz, nie un тебе. Taka była moda, nie daj Boże, żeby chłop pirszy roz тебе widziol. Otwiroł drzwiri, młoducha była už ubrana, i donoszoł bukiet, boszkoł jom i wtedy młoducha sie odpytowała, a un sie odpytował doma.

I m'usiały mieć. Mamka musiała mieć taka wielka chustke, a ojciec pidżak i kapel'uch, aby były bogate. I una kładli poduszke pried ojcami, ta i teraz tak robiom, u nas sie nie straciło ta tradycja, teraz jak i klinkowały młody, czy młoducha na te poduszke pried swoimi ojcami i une trimały dwa chlieby. Były takie pieczune, fajne, i na tym chlebie sól, wyrobiana naumyśnie taka, i ubrany też ten chlib tak fajnie fest tom mirtom cy asparagusem, no i trimali nad młodemi, tatka z mamkom nad tym młodym cy młoda, kto tam był. No, a ta z boku, co odpytowała, to gwari: prosim was, mamko, i was, tatko, i was, bracia i siostry, i was, somsiady bliscy i daliocy, możech was czym obrażyła cy złem słowem naruszyła, odpuście mi. I syćkie wtedy gwariom, mamka z tatkiem też, i syćkie ludzie gwariom: „niech ci Pan Bóg odpuści”. Tak tri razy. I kiedy už powiedzieli terci roz, młody cy młoducha, kto tam sie odbirol, boszkoł mamce i tatowi rynki,

⁵ Przyjęto zapis półortograficzny, cechy wymowy gwarowej spoza standardu ogólnopolskiego sprowadzone zostały do najbliższych im cech oddawanych przez system ortograficzny języka polskiego.

i dzinkuje im za to, że go wychowali, cy wychowali jom, cy jego, i una staje, boszko i mamke, i tatki, boszko bratów i siostrów, a ta, co odpytuje, bierie te poduszke i młodzież, kiego baby sie chytro wydawali, wicie, bije tom poduszkom.

No i tak. Potem už z chałupy młoducha idzie na priodku z družbami, na priodku idzie muzyka, potem młoducha z družbami, młody z družkami maj ze zadku, i starościny. W Polsce som starościny? To z jego boku musi być pora. Potem idom do kościoła. W kościele bierom ślub, z kościoła do klubu, hulajom, tam som pryrychtowane stoły, taroz, a kiedyś nie, kiedyś w chałupach było.

Od razu szli do klubu huliać. Jak i taka była moda, taroz to už nie bardzo je. Zaszli młodzi do klubu, hulioł koždy, takie je koło, wicie. Z temi młodemi. A potem, jak ten pirszy taniec sie skuńczył, a szli goście do klubu, koždemu jednemu grali marsza. Grali ci marsza, mioł ci skila cy ni mioł ci skila, tyś musioł go zapłacić. No. I tak samo wieczór, jak szli už za stoły, to też marsza, chto приходził z gości, to koždemu grali marsza.

No nie wim, to młodzi szli w postriodku, a dookoła ludzie tak aż z kościoła do klubu tak priwodzali ich w tym tańcu, w tym kolie. Nie wim, jak sie nazywo. No, downi tańcowali: była polka, była hora, była kosa, była coście chcieli, było, no nie takie jak taroz, no nie takie. Walce różne, no to różne było. No jak otak fajnie tańczyli, jojoj... Jak sie chytali hory, jak było mocki ludzi, nie hora, a kosa, to to takie rind szał, taje, taje, było fest fajnie, fest. Taroz to już je syćko zabyte. No i jaka, jak co dziewczyna chodziła z chłopakiem, to chłopak...

Nie chce stanonć, wstydzi sie. No i tak było. Jak už chodzili porami, už bo było co už i dwa, i tri roki chodzili, nie tak. Jo taroz ni możem zrozumieć, cy tyn teliewizor tak zepsoł tych ludzi cy, jo nie wim, co sie robi. No jo ze swoim menżem tri roki my chodzili, no chodzili, no chodzili. Gdzieś kiedyś mnie poboszkoł, odprowadził mnie do domu, no alie tak nie było, by pirszy wieczór i sie boszkali, i seksem, i nie wim co to tego.

Tańczyli w klubie, aż sie ćmiło na poliu. A potemu stariszowie ogłoszali, że idom syćkie tam, dzie je wiesiele, syćkich gości zapraszali, i szli z młodemi tam do tej chałupy, dzie było zrychtowane stoły. No i tam už czakali syćkich ludzi, wtedy te stariszowie zaproszali panie za stoły, szadali, sie modlili pirszy roz, tak i teraz sie modliom, modliom sie.

To siedzom za stołami, jedzynie zimne pirszy roz. No, chołodne zakuski, jako gwarim. Pot'em dawajom ciepłe. Dawajom zimnioki, różne, ale ciepłe jedzynie. I kiedy dawajom minso ze zimniokami, wtedy koždy wi, że sie zaczyno dulcie pochar. No i muzyka kriczy. Ogłoszuje: ta-ram ta-ram ta-ram, koždy wi, że to je, stoły, bo sie zaczyno dulcie pochar. I ty stariszowie, co som obrani,

wicie, bierom słoiki, tyn mo słoik i tyn mo słoik, z takom fajnom chusteczkom, i prichodzi ku wom, aha jo siedzim tu z mężem. I un tu za pleciami, bo siedzicie tu ku stolie, one taje chodzm, prichodzm i gwariom: tu sie nachodzi rodzina Kaszubów, obiecali dać telio i telio, no na zbytki, wicie, a bedemy widzieć, kiely uny dajom. No i wtedy monż, cy kobieta, cy kto daje te rublie do tego słoika, a wam na taniureczku dawajom dwa pochareczki z piwem. Z piwem, z piwem. Tak kiedyś zbierali. Teraz nie wim, bo už nie chodzim. Tak, i wy czynstujecie do młodych, życzycie im szczynścia i zdrowia, mocki dzieci i pijecie to piwo, i ta muzyka tak trumbi w tym czas tak, ta-ram ta-ram, i tedy je dulcie pochar. I tak od koźdego do koźdego obchodzm. Wtedy bierom te rublie te stariszowy i młodzi, i idom kajsika do chałupy, aby porachować, kielio tysincy zebrali. I kiedy porachujom, prichodzm znów tu na to weselie i znów ta muzyka gro i ogłoszajom, że zebrali telio, telio tysincy. Syćkim dzinkujom fajnie i zapraszajom na drugi dzień, na pochmiel, na kiera godzinie. I tam na tym pochmielu zaczyno sie. Kiedyś sie zaczynało i na jedenosty, i na dwanosty, a teraz poslie kościoła.

No to gwarim wom, że młodzież biere sie prebiro, chłopiec sie prebiro dziwkom, dziwka sie prebiro chłopcem, i to je pora, i som pomaliowane, różne suknie, no różne som, som i cygany, som i złodzieje, i co wy nie chcecie, tam je na tym weseliu, to takie piski, śmichy som, co to kuniec sie tam robi. No interesno to je na drugi dzień.

To zdejmujom, schybujom w nocy, dzieś na triecie, poslie dulciego pochara. Jak zbierom dulcie pochar, ogłoszom, że telio rubli zebrali, i zapraszajom na tyn pochmiel, wtedy kładom młoducho na stołek, un siado na stołek, jo bierom na koliana, i też ty same stariszowie schybujom z ni pomalućku, śpiwajom, kiedyś strasznie fajnie śpiwali, teraz nie wim, cy śpiwali, nie śpiwali.

Czekoj, czekoj. Oj, sarako byście wiedzieli, kielio jo śpiwanków Reginie dała, a taroz jo ni mom siły, ta tyn cukier mnie kuńczy, tak mnie. No jak śpiwali. Maryjka, czekoj, czekoj, ta babka sie choć troszke coś nahadze.

Oj, miała sztery woły, ich priedała, kupiła tyrcy-fyrcy na głowe. Czekoj.
 Oj, zapłaczesz moja mamko, zapłaczesz, kiedy moje...
 Czekojcie, bo to tylie tych tajdanków je, Matka Boska świnta, kielio ich je.
 Jak sie dziwcze czepi, chodzm chłopcy śliepi,
 jak sie dziwcze gładzi, chodzm chłopcy radzi.
 Tu dom jo se, tu dom, kiedy jo sie wydom,
 w jesini, w jesini, kiedy gruszki bydom.
 Gruszki upadujom, gałyneczki stojom,

proś moja dziweczko, abyż była mojom.
Daliście mnie mamko za góry, za liasy,
abych nie chudziła do kumorki waszy.
Daliście mnie mamko za takiego tłuka,
co idzie do liasu, tri dni ścino buka.
Daliście mnie mamko, za kiegoście chcieli,
teraz se bydziecie sami z nim siedzieli.
Czekojcie... ojoj...
Z góry jadź, z góry jadź, na dolince halmuj,
nie idź do dziweczki, pyrwij se jom namów.
Jo z góry pojadem, halmować nie bendem,
do dziweczki pójdem, namowiać nie bendem.

Wczora była jako róża, jak róża w ogrodzie,
teraz jesteś taka blada jak lilija w wodzie.
Oj, Boże.
Zaspała, nie czuła i puściła mindzy nogi kocura.
To za młodu se tak śpiwajom.
No mocki, no nie pamintom, už sie mi syćko potraciło w głowie. Człowiek jak
jes zdrowy, mo interes, wicie, a jo už, jo ty zimy była strasznie słaba.

O pogrzebach

O, jak był pogrzeb, kiedysika downo. Od kiedy przisły z Polski kniezy, pominiało sie ze syćkim, ze syćkim sie pominiało. Nie je tak, jako było. Może to ji maj kulturno, maj fajnie, bo jo wom powim, że downo jak człowiek umrił, i wieczór szli na łubek, jego ubirali, fajnie zakrywali stół takimi płachtami, tak jak i taroz, kładli na stół, ubirali go, a schodziło sie i młodzież, i stare i właśnie całe seło sie schodziło. I tak sie na tym łubku bawili, to sie nazywie łubek, no tak sie bawili, co jo wom powim, ni możem powiedzieć.

Bawili sie jak? Mieli szpylke, tak o to do ronki kładli szpylke i siedzili w rind, i jedna chodziła i dawała. A jeden był, co musioł uhadać, dzie, u kiego ta szpylka. Jak co uhadoł, dobre, a nie uhadoł, to furt musioł stoć i czekać, a nie, to ta potem chodziła. A co było maj fajne to bawili sie dupaka.

A jak to jest? Jak to jest? Oj, oj, co mom wom powiedzieć. Siedzioł jeden na stołku i tu był kłobuk, a drugi prichodził i tak głowe cisnoł do tego kłobuka, a ze zadku rynkom uderiał, tak o kłód rynki na rić, a to rynkom go uderili.

I un musioł uhadać, chto to uderił, wicie, bo jak nie uderił, nie uhadał, furt trimoł te głowe tam, furt dostawoł, a jak uhadoł, potem trimoł tam tyn. A znów była taka, takie bawinie, że trieja było sie is boszkać. No czekojcie, jo sie. Piciu, piciu, Husaka. I ta Marijka musiała is tego boszkać, jak co nie chciała, to tak bili rimieniem, aż ciorna była. Musiała is go boszkać. No jo wom powim, no takie były śmichy i jak przisał kniaź ... Dwie noce. Umritego. Nie tak jak teraz jedne noc i už chowajom. Nie. Dwie noce. Jak był kniez, prichodził kniez, udprawioł, jak nie było knieza, to była taka kobieta, no i kładli go do truchły i do kościoła po lubemu, cy, cy chodził do kościoła, cy nie chodził do kościoła, szli baby sie modliły. I na cynter pochowali, a potem do chałupy. I taroz je taka tradycja. Bierom syćkich ludzi do chałupy. Taroz już strasznie parade pokazujom, a kiedyś to dawali, piekli. Aha, w moji chałupie ktoś umrił, syćkim somsiadom dookoła rozdawali munke, i drożdzy, troszke oliwy, troszke cukru i koždy pik chlib. To maśny chlib, takie fajne chliby piekli. I goriołka. Musiała być goriołka. Dawali porcyje cy dwie, jakie za bogate były liudzie. Te goriołki, i też cy po dwa kawałki, cy po tri, kielo wychodziły, tego chliba. Ale jak prichodzili do chałupy, to apiat' sie modlili i wtedy siadali. I potem už sie pomodlili w chałupie, i rozdali te pomane, posiedzieli, nagwarili sie.

Nie śpiwali. Śpiwać nie śpiwali, bywało, że i śpiwali, jak i dawali za mocke goriołki. A taroz też i idom na pogrib, ale wtedy, downo, w nocy nie dawali nic, a teraz už jak som wieczór liudzie, mało už teraz liudzi chodjom, młodzieży mało chodzi, bo už nie wolno sie bawić, to už to z'aprietili, że to dopotopne, i zapretili, no i dobre zrobili. I goriołka skasowali. Jeden czas nie dawali, ze syćkim nie dawali, a taroz už widzim, z'aczynajom i wina po troszke, i tak o to, alie, alie taroz tak rychtujom: bierom takie odnor'azowe takie na tym taniurku som dwa kawałeczki chleba, dwa, tri gołumbki, dwie kotliety, łyżka sałaty, tri gołumbki, ryba może być, abo, no doś tego, że tego jedzynia, o to tak sie najodocie z tam. No i dawajom wode, dawajom kawe, dawajom ciał, no i jako u kiego dawajom i to wino, wicie, tak że už zaczeni wino dawać. A to nie dawali.

No monż jak umrił, to taka wielka wanna jom mamy, tak pomalućku, w ty wannie my go myli. Same, same ze somsiadami, bo on był taki mocny fest. I ubrali do kostumu, do truchły, ze syćko, jak sie należy. No jako chcom. Teraz już kładom od razu do truchły, a kiedyś nie było takiego. Bo człowiek umirol, tyn co robił truchły dopiro przisał go mirioł, jaki un jes za wielki,

i jak człowiek miał deski, to dawoł deske, jak ni miał deski, to tym, co robił truchły mu priedawoł te deski, była truchła maj droga.

No to jak monż, to sie kładzie kłobuk z boku, jak kobieta to griebiń, ten co sie cesała, co jom cesali. No tak. I obowionzkowo sie kładzie, i downi kładli, i teroz kładom. Downo dawali kopijki ze spodku, a taroz niechajom ruble. Bo taroz u nas chybajom na umritego ruble. I fajne rublie. Z tymi rubliami robiom te pomane, z tych rubli, bo u nas sie tak umri człowiek, ty co dzwuniom trieja zapłacić, no ksiendzu też muszom coś dać, no bo nie bydzie tak, ty co lieży musi zapłacić, co kopajom grób treja zapłacić, i to fest sume trieja. Teraz je fest drogo. Downo nie brali, co dzwunili. Rublie. A teraz už bierom, no widzicie, cinżko kożdemu, insze czasy nastały i bierom.

Characteristic features of the Polish dialect of Bukovinian highlanders

Summary

The aim of this article is to examine the language characteristics of the Polish dialect of highlanders living in Carpathian Bukovina. The directions of the group's migration are also presented in a sociolinguistic perspective. The phonetic, inflectional and word-formative features of the Bukovinian highlanders' dialect were compared with the corresponding ones in the general Polish language. The Bukovinian highlanders' dialect came into contact with the following language systems: among non-Slavic languages – German and Romanian; among Slavic languages – the general Polish language, Slovak, Ukrainian and Russian.

The Bukovinian highlanders' dialect is still open to influences of the local state languages – Ukrainian and Romanian; the general Polish language has also a big influence on it.

Charakterystyka językowa polskiej gwary górali bukowińskich

Streszczenie

Celem tego artykułu jest zarysowanie charakterystyki językowej polskiej gwary górali zamieszkujących Bukowinę Karpacką. Zaprezentowano również kierunki migracji tej grupy w ujęciu socjolingwistycznym. Scharakteryzowano cechy fonetyczne, fleksyjne, słowotwórcze mowy górali bukowińskich w porównaniu z językiem ogólnopolskim. Systemy językowe, z którymi gwara weszła w kontakt, to – wśród języków niesłowiańskich – niemiecki i rumuński oraz – wśród języków słowiańskich – język ogólnopolski, słowacki, ukraiński, rosyjski.

Mowa górali bukowińskich jest w dalszym ciągu otwarta na wpływy języków państwowych: ukraińskiego i rumuńskiego. Duży wpływ na ich gwara ma również język ogólnopolski.

Keywords: dialect of Bukovinian highlanders; Čadca Highlanders; language characteristics; language contact; bilingualism

Słowa kluczowe: gwara górali bukowińskich; górale czadeccy; charakterystyka językowa; kontakt językowy; bilingwizm

Helena Krasowska, Institute of Slavic Studies, Polish Academy of Sciences, Warsaw

Correspondence: bukowinianka@wp.pl

This article was financed within the National Programme for the Development of Humanities of the Minister of Science and Higher Education in 2015–2018; project no. 1bH 15 0354 83.

Competing interests: Helena Krasowska is Deputy Director of the Institute of Slavic Studies, Polish Academy of Sciences, which is the publisher of the journal.